

27 grudnia: Świętego Jana, Apostoła i Ewangelisty

Tekst Ewangelii (J 20,2-8): Pierwszego dnia tygodnia Maria Magdalena pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

«Ujrza? i uwierzy?»

Rev. D. Manel VALLS i Serra
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w liturgii obchodzimy święto Jana apostoła i ewangelisty. Dzień po Bożym Narodzeniu Kościół obchodzi święto pierwszego męczennika chrześcijaństwa Świętego Szczepana. Następny to właśnie dzień Świętego Jana, tego który najlepiej i najgłębiej zanurzył się w tajemnicę Słowa wcielonego, pierwszy teolog i wzór wszystkich teologów. Wersy jego Ewangelii, które dzisiaj rozważamy pomagają nam spojrzeć na Boże Narodzenie z perspektywy Zmartwychwstania Pana. W rzeczywistości Jan zastając pusty grób «ujrzał i uwierzył» (J 20,8). Ufając świadectwu Apostołów także my zostajemy poruszeni, aby w każde Boże Narodzenie “ujrzeć” i “uwierzyć”.

Ktoś może przeżywać owo “ujrzeć” i “uwierzyć” w narodzeniu Jezusa, wcielonego Słowa. Jan, poruszony w sercu, a trzeba też dodać dzięki ‘łasce’, “widzi” dalej niż to, co jego oczy w danym momencie mogą rozważać. Tak naprawdę do swojej wiary nie potrzebuje on “ogłędania” Chrystusa. Oznacza to pośrednio pochwałę tych, którzy «nie widzieli, a uwierzyli» (J 20,29), szczytowy moment dwudziestego rozdziału Ewangelii.

Piotr i Jan “biegli” razem do grobu, ale tekst zdradza nam także, że Jan «ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu» (J 20,4). Wydaje się, że Jana bardziej popychało pragnienie bycia znowu u boku Tego, którego kochał, Chrystusa, nie tylko podążanie wraz z Piotrem, wobec którego w geście oczekiwania i tak uznał pierwszeństwo Apostolskie, aby to Piotr był pierwszym, który wejdzie do grobu. Ze wszystkich sił,

z płonącym sercem pełnym pragnienia “biegł” Jan i “wyprzedził” – to wyraźne zaproszenie nas do podobnego przeżywania wiary z żarliwym pragnieniem spotkania Zmartwychwstałego.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Obecność Jana przy żłóbku Pańskim nam mówi: spójrzcie, co jest przygotowane dla tych, którzy ofiarują się Bogu z czystym sercem. Cała niewyczerpana pełnia życia zarówno ludzkiego, jak i boskiego Jezusa, jest mi w zamian przyznana po królewsku.» (Święta Teresa Benedykta od Krzyża)
- «Trudno o lepszy komentarz do ‘nowego przykazania’, niż słowa Jana. Prośmy Ojca o przeżywanie, choć zawsze w sposób niedoskonały, tak intensywne, by zarażać nim wszystkie osoby, które spotkamy na naszej drodze.» (Benedykt XVI)
- «Opierając się na słowach św. Jana ("Słowo stało się ciałem", J 1, 14), Kościół nazywa Wcieleniem" fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 461)